

# **OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA**

---

## **RAPORT NR 3 Z BADAŃ JAKOŚCIOWYCH**

### **KOBIETY ROLNICZKI POWYŻEJ 40 r.ż. GOSPODARUJĄCE W GOPSPODARSTWACH O AREALE 5-20ha**

---

**OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE** 1

**Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy  
i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie**

Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

## **Raport z sesji fokusowej 18.10. 2007r.**

Dnia 18.10.2007 r. o godz. 16.00 rozpoczęła się trzecia sesja fokusowa. Do siedziby Arlegu w Legnicy zostały zaproszone kobiety, rolniczki powyżej 40 roku życia, gospodarzące w gospodarstwach o areale 5-20 ha. Celem rozmów z kobietami żyjącymi na wsi było ustalenie uwarunkowań odchodzenia z rolnictwa osób, które z rolnictwem związane są stosunkowo długo. Staż w rolnictwie wszystkich przybyłych pań wynosił powyżej 10 lat. Uczestniczki były właścicielkami lub współwłaścicielkami gospodarstw o powierzchni:

- p. Stanisława 20 ha
- p. Janina 40 ha
- p. Helena 43 ha
- p. Maria 11 ha
- p. Stanisława 30ha
- p. Wanda 17 ha.

Celem sesji fokusowej było:

1. charakterystyka opłacalności pracy w rolnictwie
2. zdefiniowanie najważniejszych barier odchodzenia od rolnictwa
3. zdiagnozowanie alternatyw dla rolników pragnących całkowicie lub częściowo zarządzić działalność rolniczą oraz cech atrakcyjnej pracy poza rolnictwem
4. wyodrębnienie specyfiki pracy dla kobiet i mężczyzn żyjących na wsi
5. pogłębienie wiedzy dotyczącej zapotrzebowania na nowe kierunki szkoleń dla osób odchodzących z rolnictwa.

Spotkanie trwało 1 godz. i 40 minut. Wywiad prowadziło dwóch moderatorów (tzw. fokus tandemowy). Scenariusz zawierał 6 modułów (pełny scenariusz na końcu dokumentu). W ramach realizacji scenariusza wywiadu stosowano dodatkowe techniki

---

**OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE** 2

### **Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie**

wspomagające. Poruszono następujące zagadnienia: opłacalność pracy w rolnictwie, uwarunkowania odchodzenia od pracy w rolnictwie; bariery odchodzenia od rolnictwa, specyfika rynku pracy dla kobiet i mężczyzn mieszkających na wsi, cechy pracy poza rolnictwem, rynek szkoleń dla mieszkańców wsi.

W spotkaniu uczestniczyło 6 kobiet. Rozmowy były niezwykle dynamiczne, uczestniczki bardzo aktywne. Badanym kobietom spotkanie bardzo się podobało, niewątpliwie wykorzystały sytuację jako sposób na wymianę i negocjowanie poglądów. Wypowiedzi uczestniczek, mimo rozbudowanej ekspresji, nie były jednak zbyt zróżnicowane. Jednym z powodów niskiej wariantywności zgromadzonych danych mogła być niski poziom znajomości i słaba identyfikacja z problemami poruszonymi podczas rozmowy.

Spotkanie przyniosło jednak kilka ważnych wniosków i spostrzeżeń, które mogą być rozpatrywane jako niezależne informacje, ale nabierają innego znaczenia kiedy zestawimy zebrane dane w kontekście wypowiedzi mężczyzn w podobnej grupie wiekowej oraz w porównaniu z wypowiedziami osób młodszych, w tym szczególnie młodszych mieszkanki wsi (patrz raporty 4,5,6).

Już w pierwszych minutach spotkania, w odpowiedziach na pytania dotyczące opłacalności działalności rolniczej dało się odnaleźć szczególne odczucia towarzyszące zebranych kobietom. Zarejestrowaliśmy opinie wyrażające poczucie porażki i niesprawiedliwości, tęsknoty za swoistą nagrodą za niezwykle ciężką pracę w rolnictwie (ten ton był szczególnie wyraźny w wypowiedziach jednej z uczestniczek aż do samego końca wywiadu). Ujawniane opinie niosły też emocje żalu i wyrzutów sumienia, gdy brak nagrody (lub kara, na przykład w postaci choroby) dotyczył innych osób niż same respondentki: „... inne dzieci jechały na wakacje, a [moje] szły z haczkami w pole, ciężko pracowały, nie buntowały się, ale czasami mam wyrzuty sumienia; sama ciężko pracowałam, bo myślałam że coś z tego będzie. No i niewiele z tego było..”. I jeszcze jedna wypowiedź: „ja z moim mężem, na przykład, mój mąż nie jest gospodarzem, nie pochodzi z gospodarki, gospodarzyć się nauczył u nas,

*pokochał tę ziemię, powiem szczerze, że żałuję że go w to wciągnęłam, bo to moi rodzice nam przekazali gospodarkę, chyba będę tego zawsze żałowała, bo się ciężko rozchorował przez to wszystko, bo żeśmy siali po 6-7 hektarów buraków i w kość żeśmy nieźle dostali, bo od tamtej pory alergia się zaczęła, bardzo ciężka astma, ale ale my to kochamy, nie wyobrażam sobie żebym to z dnia na dzień zostawiła, poszła do pracy”.*

Takie opinie wyrażają swoisty bilans, jakiego dokonały respondentki udzielając odpowiedzi na pytania w pierwszej, rozgrzewkowej rundzie. Te ujawniane wprost emocje nie mają jednak charakteru dominującego, respondentki w innych momentach rozmowy sprawiały raczej wrażenie osób mało zdecydowanych, niepewnych lub zagubionych. Być może, jak już wspominaliśmy, był to efekt niskiego stopnia zrozumienia niektórych celów spotkania. Zatem respondentki wyrażają żal, lecz nie czują się bezsilne, nie ma w nich poczucia beznadziei. Biorą udział w szkoleniach, pełnią funkcje społeczne (np. sołtysa), są matkami zastępczymi, zatem wydaje się, że poczucie porażki wynikające z braku nagrody za ciężką pracę w rolnictwie kompensują sobie działaniami w innych sferach. Najprawdopodobniej zatem pierwsze pytania moderatorów wywołały zjawisko „polskiego narzekania”, które mogło dwojako wspomagać krępującą dla uczestniczek sytuację fokusa: po pierwsze, narzekanie to forma tzw., „small talk”, czy rozmów zastępczych, nie wnoszących nic do sprawy lecz wypełniających krępujące milczenia, a po drugie – narzekanie na trudności i podkreślanie wysiłku w prowadzeniu działalności rolniczej mogło stanowić podstawę do podniesienia własnej wartości w oczach innych osób (szczególnie właśnie na początku spotkania, kiedy nie jeszcze nie wiadomo dobrze, o co chodzi).

Runda pytań o opłacalność pracy w rolnictwie również rozpoczęła się od narzekania, tym razem na brak cen gwarantowanych dla skupu produktów rolnych. Dotkliwość braku pewności zysków z działalności rolniczej respondentki podkreślały na każdym niemal kroku. Kwintesencją swoistej mentalności rolniczek była wypowiedź jednej z respondentek: *„żeby to dobrze było, żebyśmy mieli emerytury*

*górnictwa, żeby było z czego dołożyć, do tej gospodarki*”. Motyw emerytury pojawił się w tym kontekście nie tylko jako nagroda za ciężką pracę, ale też jako swoista dotacja do gospodarstwa. Można zaryzykować tezę, że w tej wypowiedzi jest to forma ukrytej roszczeniowości, wyrażanej na forum nie wprost, obnażająca, jak się wydaje, znaczący poziom bezsilności rolników (dlaczego nie ujawnia się tego wprost? Być może dlatego, że norma społeczna zabrania domagania się czegoś dla siebie? Bo wiedzą że mamy wolny rynek?). Powstaje pytanie, czy ma na to wpływ rzeczywisty poziom opłacalności produkcji rolnej w tych konkretnych przypadkach, czy raczej jest to wyraz sposobu myślenia i działania starszych rolników, którzy z oczywistych niekiedy względów nie do końca rozumieją zawilgości polityki rolnej państwa prowadzonej w warunkach wolnego rynku. W wypowiedziach widać jednak echa tęsknoty na „starymi czasami”, choćby wtedy gdy respondentka przywołuje powiedzenie jej matki *„litr mleka za cenę litra ropy”*. W nieunikniony sposób odnosi się wrażenie, że rolnicy pragną być uprzywilejowani, doceniani, że chętnie zaakceptują każdą pomoc jaką im się zaoferuje, by wspomóc działalność rolniczą (jedna z respondentek zarzuciła nawet prowadzącemu: *„Co pan tak namawia do odejścia z tego rolnictwa. Strasznie państwo naciskacie”*).

Serią kolejnych pytań próbowaliśmy także wysondować, na ile silna jest w rolniczkach potrzeba kontynuowania działalności rolniczej i przywiązanie do ziemi. Należy jednoznacznie stwierdzić, że obie kwestie dają się ująć w zaskakująco prostej formie: żadna z uczestniczek nie chciałaby całkowicie zrezygnować z rolnictwa i wyprzedać ziemi, którą posiada. Tylko jedna osoba zaproponowała rozparcelowanie ziemi pod działki budowlane, zostawiając jednak dla siebie tyle ziemi ile jej potrzeba. Sentyment, przywiązanie, miłość do ziemi to sformułowania tłumaczące taką postawę. Jedynie w odniesieniu do młodszych rolników pojawiło się stwierdzenie: *„Ja dla idei nie będę pracował, żeby żyć muszę mieć jeszcze pieniądze”*. Zdaniem badanych, ci którzy uprawiają ziemię *„kochają każdą skibę”*, *„pieszczą ziemię i produkcję”*, natomiast „biznes” robią tylko cwaniaki, takie *„miastowe ptaszki, kombinują”*. Można odnieść

wrażenie, że według zgromadzonych kobiet działalności rolniczej nie prowadzi się dla zysku i pieniędzy, a jedynie z głębokiego wewnętrznego pragnienia. Taka postawa nie jest z pewnością powszechna i być może głoszą je osoby, którym „biznes” w rolnictwie po prostu nie wypalił.

Sprzedaż ziemi jawi się respondentkom jako ostateczność: *„no bo nie umiem sobie wyobrazić, żebym ja swojego jajka nie miała. Może to ciężko, ale bym nie zrezygnowała”*. Inna mówi z kolei: *„nie chciałabym sprzedać, mój mąż by płakał (...)*. *Ja już mówiłam, że trzeba z tym zrobić porządek, bo jak my poumieramy, to dzieci nasze i tak to sprzedadzą, przecież to nie ma siły, ale on powiedział: no trudno, ale ja już tego widział nie będę”*. Jeszcze inna kobieta zauważa: *„ja tak sobie myślę po prostu, w ten sposób: Pani mówi, zostawić pole, zostawić sprzęt, iść do pracy, no to dobrze, ale te lata co zostały w polu, w sprzęcie, co z tym zrobić jeśli nie przekazuję?”* *„Sprzedać!”* *„Aha, to można sprzedać? No nie wiem, wolałabym dzieciom przekazać”*. Postawa *„Obcemu nie oddam!”* przekłada się na fakt, że trudno według respondentek dokupić obecnie ziemi. Jedna z uczestniczek próbuje sukcesywnie powiększać areał i jest to obecnie jej zdaniem coraz trudniejsze. Ziemia jest traktowana jako kapitał, sprzedaż zawsze jest możliwa, teraz korzystnej jest wydzierżawić i nawet oddać dopłaty, jeśli nie ma się już sił lub ochoty prowadzić działalności rolniczej. Taka postawa uniemożliwia dokupienie ziemi przez rolników pragnących powiększyć areał.

Na tym tle pojawia się wniosek o postępującym odrolnieniu wsi: coraz mniej osób utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa, a ci, którzy posiadają niewielki areał przekwalifikowują się na działalność pozarolniczą i ziemię oddają w dzierżawę, ze statusu rolnika przechodząc w status pracownika najemnego, chłopo-robotnika. Może być i tak, jak opowiadała jedna z uczestniczek, że jedna osoba, właściciel 5 tysięcy hektarów daje zatrudnienie całej wsi i pozwala się im utrzymywać z prac okołorolniczych. Mamy zatem obserwację przekształceń struktury własności, które pociągają za sobą zmianę stosunków społecznych oraz struktury społecznej na terenach wiejskich.

Jednym z najtrudniejszych dla respondentek pytaniem okazała się prośba o pokazanie jakiejś sensownej alternatywy dla mieszkańca wsi, który chciałby zarzucić działalność rolniczą. Według uczestniczek badania dla osób takich jak one nie ma na wsi nic atrakcyjnego poza rolnictwem. Propozycje, które tu się pojawiły to: przejście na emeryturę (!), „*pójście na służącą*” (sprzątanie, bawienie dzieci), dorabianie, bo „*trzeba dożyć jakoś, dotrzymać do tej emerytury, żeby te 500-600 zł wziąć*”.

Najczęściej wymienianymi barierami podjęcia pracy poza rolnictwem były:

- przeszkody zdrowotne, schorzenia kręgosłupa, reumatyczne, kobiety nie podjęłyby się pracy fizycznej;
- „żał zostawić gospodarkę”, powody sentymentalne
- zaawansowany wiek i brak ofert dla osób po 40 roku życia.

Badane kobiety w porównaniu z innymi grupami rzadziej przyznają, że docierają do nich informacje o szkoleniach. Deklarują, że chętnie wzięłyby udział w szkoleniach, jednak nie mają pomysłu, w jakich. Wśród wymienianych potencjalnych kierunków szkoleń nie było żadnych nowatorskich pomysłów (kurs komputerowy, językowy, obsługa kasy fiskalnej, dla mężczyzn budownictwo). Znamienne wydaje się być postawa wyrażona pod koniec rozmowy: „*szkolenia bym się podjęła, ale pracy to nie bardzo*”. Respondentki nie wskazują jednak zróżnicowanych powodów braku chęci do podjęcia pracy poza rolnictwem. W gruncie rzeczy wydają się całkiem zadowolone z tego co mają. Korzystając z określenia jednej z respondentek spoza tej grupy można powiedzieć: „*ja właśnie przeprowadziłam się na wieś po to, żeby nie wychodzić z domu*”. Skrajnie banalny, lecz wiarygodny wniosek z tej sesji.

Z pewnością nie udało się w tej sesji do końca zdiagnozować wszystkich barier odchodzenia od rolnictwa. Kobięcy punkt widzenia, którego oczekiwaliśmy, nie okazał się ani różny ani obszerniejszy od informacji, które zyskaliśmy z grupy starszych rolników. Zaskakująca jest jednak zmiana postawy respondentek w czasie tej sesji – od poczucia porażki życiowej do konstatacji „*szkolenia bym się podjęła, ale pracy to*

*nie bardzo*”. Jak do tego doszło? Śledząc kolejność pytań skierowanych do uczestniczek, dochodzimy do wniosku, że ostatecznie mieliśmy do czynienia z osobami, które przystosowały się do istniejącej rzeczywistości, bez odczuwania konieczności jej realnej zmiany. Brak pracy nie jest dla tej grupy definiowany jako tragedia czy utrata prestiżu. Podjęły by się jej tylko na wyjątkowo korzystnych warunkach.

### TOP LINES – główne wyniki

Według kobiet pracujących w rolnictwie, działalności rolnicza jest ciężka i mało opłacalna. W wypowiedziach przebiegał ton poczucia niesprawiedliwości i porażki, związanej z brakiem dostrzegania efektów tej pracy. Można to jednak uważać za formę ukrytej roszczeniowości.

Mimo negatywnej oceny opłacalności prowadzonej przez uczestniczki sesji działalności rolniczej żadna z nich nie chciałaby zarzucić prowadzonej działalności rolniczej.

Jako główne powody takiej decyzji uczestniczki wymieniały: sentyment i miłość do ziemi. Jednocześnie pojawiły się opinie dyskwalifikujące przedsiębiorczość w ramach działalności rolniczej („biznes robią cwaniaki”).

Komentarze uczestniczek dotyczące sprzedaży ziemi ukazują zaangażowaną postawę wobec ziemi (żadna z uczestniczek nie chciałaby sprzedać ziemi). Nawet jeśli jej nie uprawiają, lepiej żeby została w rodzinie. Mały obrót w handlu ziemią skutkuje wzrostem cen, co z kolei uniemożliwia rozwój gospodarstw, które chciałyby powiększyć areał i produkcję.

Respondentki nie wskazują zróżnicowanych powodów braku chęci do podjęcia pracy poza rolnictwem: przeszkody zdrowotne, sentyment i przywiązanie do ziemi, oraz wiek i brak ofert pracy dla takich osób.



Można odnieść wrażenia, że dla tej grupy mieszkańców wsi praca poza rolnictwem nie jest ani koniecznością ekonomiczną ani potrzebą służącą do samorealizacji.

## ZAŁĄCZNIK NR. 1 – SCENARIUSZ

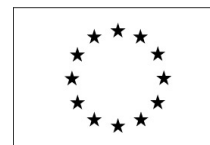
### TOPIC GUIDE

Lp.	Etap	Uwagi i notatki						
1.	<p>Powitanie, przedstawienie uczestników i założeń spotkania /5 min/.</p> <p>Prosimy o informacje:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- jakie ma gospodarstwo,</li> <li>- czy prowadzi działalność rolniczą</li> <li>- ile lat pracuje w rolnictwie,</li> <li>- czy pracuje (pracował(a)) poza rolnictwem ( w jakim charakterze)</li> <li>- czy ma komu zostawić gospodarstwo</li> </ul>							
2.	<p>Rozgrzewka: opłacalność pracy w rolnictwie /10 min/</p> <p><i>Dla kogo prowadzenie działalności rolniczej w Polsce jest dziś opłacalne ? A dla kogo nie?</i></p> <p><i>Robimy tabelę, uzupełniamy wg odpowiedzi ( to dla wszystkich rolników – w celach porównawczych)</i></p> <table border="1" style="width: 100%;"> <tr> <td style="width: 50%;"><i>Działalność rolnicza jest opłacalna (kiedy, dla kogo, w jakich warunkach)</i></td> <td style="width: 50%;"><i>Działalność rolnicza jest nieopłacalna (kiedy, dla kogo)</i></td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">-</td> <td style="text-align: center;">-</td> </tr> <tr> <td style="text-align: center;">-</td> <td style="text-align: center;">-</td> </tr> </table> <p><i>Jak to jest, czy ludzie pracujący w rolnictwie są skłonni zmienić sposób zarobkowania, przerzucić się na działalność pozarolniczą, kiedy okazuje się, że z rolnictwa nie da się wyżyć?</i></p>	<i>Działalność rolnicza jest opłacalna (kiedy, dla kogo, w jakich warunkach)</i>	<i>Działalność rolnicza jest nieopłacalna (kiedy, dla kogo)</i>	-	-	-	-	
<i>Działalność rolnicza jest opłacalna (kiedy, dla kogo, w jakich warunkach)</i>	<i>Działalność rolnicza jest nieopłacalna (kiedy, dla kogo)</i>							
-	-							
-	-							

**OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE** 9

### **Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie**

3.	<p>Odchodzenie od rolnictwa: /20 min/</p> <p><i>Jaka jest sensowna alternatywa dla mieszkańca wsi, który nie prowadzi (np. przestał prowadzić) produkcję rolną? Jakie zajęcie jest opłacalne?</i></p> <p><i>Co doradziliby Państwo rolnikowi, który zorientował się, że działalność rolnicza jest dla niego nieopłacalna?/wypisać na tablicy wszystkie podane rozwiązania i dopytać o każde z nich: dlaczego to by się opłacało? Dlaczego to rozwiązanie jest lepsze niż pozostałe?</i></p> <p><i>Co doradziliby Państwo rolnikowi, <u>co zrobić z ziemią</u>: sprzedać, wydzierżawić, łączyć w większe gospodarstwa – grupy kapitałowe, czy jeszcze coś innego? /łączenie gospodarstw, dzierżawę ziemi w sytuacji niskiego areалу, specjalizację produkcji?</i></p> <p><i>Czy znają Państwo kogoś, kto zrezygnował z działalności rolniczej (całkowicie lub częściowo) i odniósł sukces?</i></p>	
4.	<p>Bariery odchodzenia od rolnictwa /20/:</p> <p><i>Czy praca kobiet na wsi wygląda tak samo jak kiedyś, czy wiele się zmieniło? Co kobiety mogą robić, by wspomóc dochody rodziny?</i></p> <p><i>Jakie są szanse na zatrudnienie dla kobiet na wsi? Czy mają więcej czy mniej możliwości niż mężczyźni?</i></p> <p><i>Czy gdyby zapewniono Państwu środki na przekwalifikowanie w kierunku pracy poza rolnictwem, to jaki kierunek byłby dziś najbardziej opłacalny?</i></p> <p><i>Co pomogłoby rolnikom w takim przekwalifikowaniu? Co pomogłoby kobietom w takiej zmianie? Czego potrzebowałyby kobiety-rolniczki, żeby zmienić opłacalnie</i></p> <p><i>Czy ludzi, którym trudno by było całkowicie odejść od rolnictwa jest na wsi dużo czy mało? (analiza przypadków pod kątem poszczególnych barier): Dlaczego?</i></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- Czy na wsi brakuje pracy?</li> <li>- Czy praca poza rolnictwem nie jest atrakcyjna? Dlaczego?</li> <li>- Czy nie wiedzą jak szukać pracy?</li> <li>- Czy rolnikom brakuje wiary w siebie, nie wierzą, że dadzą radę w działalności pozarolniczej?</li> <li>- Czy są zbyt przywiązani do ziemi?</li> <li>- Boją się zmian?</li> </ul>	



	<p>- Nie potrzebują pieniędzy? - coś innego?</p>	
5	<p>Praca poza rolnictwem: /10 min/ Jakich pracowników potrzeba dziś na wsi? Kogo brakuje? (np. budowniczych chłodni, zapleczy w gospodarstwach wielkopowierzchniowych, pracowników obsługi maszyn?) Jaki rodzaj pracy poza rolnictwem skusiłby każdego z państwa do rezygnacji z działalności rolniczej? Gdzie i jak, albo też za ile chcielibyście pracować, przypominam, że ma być to praca poza rolnictwem? (uczestnicy wymieniają hipotetyczne warunki, jakie musiałaby spełniać praca, dla której porzuciliby pracę w rolnictwie). Jak ma wyglądać idealna praca dla kogoś kto zarzucił działalność rolniczą? – <u>wypisać na kartkach i omawiamy</u></p>	
6	<p>Szkolenia /10 min/ Czy słyszeliście Państwo kiedykolwiek o szkoleniach dla osób, które chcą odejść z rolnictwa? Jak się o nich dowiedzieli? Czy brali w nich udział? Czy znają kogoś, kto przeszedł takie szkolenie? Czy jest zadowolony? Czy to szkolenie zmotywowało go do odejścia z rolnictwa? Czy dostarczyło wiedzy pozwalającej na sprawne przekwalifikowanie? Czy ogólnie rzecz biorąc Państwa zdaniem – rolnicy chcą się kształcić, szkolić czy raczej nie? Czy gdyby znaleźli się Państwo w sytuacji, że działalność rolnicza okazała by się nieopłacalna, to wybralibyście się na takie szkolenie? Jakie <u>kierunki</u> takich szkoleń powinny ustalać firmy szkoleniowe, w jakim zakresie kształcić? / moderator wypisuje na tablicy/ Jak rolników zachęcić do szkoleń, jakie korzyści im przedstawiać, co proponować, by skusili się na szkolenia?</p>	